

# Ryanair traci pilotów

11 września 2017

Tania linia lotnicza Ryanair ma problem. Pracujący dla niej piloci odchodzą do konkurencji, bo ta gwarantuje stałą umowę, etat i wszystkie związane z nim korzyści dla pracownika.



Ponad 140 pilotów od początku roku rzuciło taniego irlandzkiego przewoźnika i zatrudniło się w Norwegian Air Shuttle – pochwalił się Lasse Sandaker-Nielsen, dyrektor firmy ds. komunikacji. Biorąc pod uwagę fakt, że firma w 2017 r. zatrudniła około czterystu pilotów, pracownicy, którzy przenieśli się od konkurencji, to znacząca część. Rekrutacja trwa nadal, bo Norwegian otworzył nową bazę m.in. w Dublinie, macierzystym mieście taniej linii lotniczej.

Jakie są przyczyny tak znaczącego przepływu pracowników? Uderzająco prosty. Okazuje się, że piloci wcale nie cenią sobie „elastyczności zatrudnienia” i umów „oszczędnościowych”, jakie dostają w taniej linii (według oficjalnej strony rekrutacyjnej – pięcioletnia „umowa agencyjna” dla doświadczonych pilotów i pierwszych oficerów). W Norwegian dostają wyższe zarobki oraz etat ze wszystkimi związanymi z tym świadczeniami socjalnymi.

Ryanair na swojej stronie podkreśla wkład pracowników w

dotychczasowe osiągnięcia firmy, dziękuje personelowi na wszystkich stanowiskach za zaangażowanie i zapewnia, że rekrutuje najlepszych. Może warto też rekrutować na lepszych warunkach?

Autorstwo: MKF

Zdjęcie: [skeeze](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)